

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2021 roku w sprawie I C 365/21 Sąd Rejonowy w Zgierzu w punkcie pierwszym zasądził od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W. na rzecz M. F. kwotę 200 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, kwotę 2 303 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania i kwotę 2 400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie. W punkcie trzecim wyroku nakazał pobrać od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 21 326,86 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:

W dniu 27 października 2009 roku około godziny 16:30 w miejscowości S. na ul. (...), W. H. kierujący zestawem ciężarowym złożonym z ciągnika marki M. o numerze rejestracyjnym (...) oraz naczepy – cysterny marki S. o numerze rejestracyjnym (...) podczas wykonywania manewru wyprzedzania zderzył się ze skręcającym w lewo samochodem O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) 333 kierowanym przez M. F..

Samochód ciężarowy uderzył w samochód marki O., gdy ten był już w fazie skrętu. Pojazd marki O. (...) miał włączony kierunkowskaz, także po zderzeniu obu pojazdów i dachowaniu. Kierowca pojazdu ciężarowego zamknął się w kabinie swego pojazdu do czasu przyjazdu funkcjonariuszy Policji. Świadek wypadku D. R. zadzwonił pod numer alarmowy 112.

Kierujący zestawem ciężarowym popełnił błąd w taktyce jazdy, podejmując manewr wyprzedzania w chwili, gdy kierujący samochodem marki O. (...) rozpoczął manewr skrętu w lewo. W. H. nie zachował szczególnej ostrożności, która to wymagana jest przy wykonywaniu manewru wyprzedzania, co w konsekwencji doprowadziło do zderzenia się obu pojazdów. M. F. – kierujący samochodem marki O. (...) rozpoczął manewr zmiany kierunku jazdy w chwili, gdy kierujący zestawem ciężarowym znajdował się na prawym pasie ruchu, wobec czego nie naruszył zasad ruchu drogowego ani nie popełnił błędu w technice i taktyce jazdy. W chwili wykonywania manewru skrętu w lewo, kierujący nie ma obowiązku upewnienia się, czy nie zajędzie drogi nieprawidłowo wyprzedzającemu go pojazdowi, gdyż ma prawo zakładać, że po pasie ruchu przeznaczonym dla ruchu pojazdów

z przeciwnego kierunku nie porusza się inny pojazd jadący w tym samym kierunku, w którym podąża skręcający. Ma natomiast obowiązek ustąpić pierwszeństwa pojazdowi, który jedzie z kierunku przeciwnego. Kierowcy skręcającemu w lewo można zarzucić naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu, gdy nie ustąpi pierwszeństwa pojazdowi jadącemu w tym samym kierunku ruchu po pasie ruchu, który zamierza przeciąć, tylko wówczas, gdyby widział lub mógł widzieć pojazd poruszający się po tym pasie, a pomimo to kontynuowałby manewr skrętu. Znajdowanie się na tym pasie ruchu pojazdu stanowi bowiem dla niego sygnał, że kierujący nim nie stosuje się do obowiązujących zasad, gdyż powinien go wyprzedzić z prawej strony. Sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Z miejsca wypadku powód został przewieziony do szpitala, gdzie stwierdzono u niego złamanie kości potylicznej prawej, złamanie seryjne żeber po stronie lewej, złamanie łopatki oraz wyrostka barkowego po stronie lewej.

Na skutek wypadku z dnia 27 października 2009 roku M. F. doznał urazu głowy ze złamaniem kości potylicznej prawej oraz stłuczeniem mózgu, złamania żeber od 1 do 7 po lewej stronie, stłuczenia płuca lewego, złamania łopatki lewej i wyrostka barkowego łopatki, a ponadto urazu kręgosłupa szyjnego z powstaniem przepukliny na wysokości C6/C7 i zespołem bólowym, potłuczenia ogólnego, zaburzeń węchu i smaku. Na skutek doznanych urazów powód doznał następującego uszczerbku na zdrowiu:

- 5% trwałego uszczerbku zgodnie z pkt 2 rozporządzenia, tj. uszkodzenie kości sklepienia i podstawy czaszki (w postaci wgłobienia, szczeliny, fragmentacja) zależnie od rozległości uszkodzeń,

- 10% trwałego uszczerbku zgodnie z pkt 58a rozporządzenia, tj. uszkodzenie przynajmniej 2 żeber ppkt a) z obecnością zniekształceń klatki piersiowej i bez zmniejszenia pojemności płuc;
- 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu zgodnie z pkt 61a rozporządzenia, tj. uszkodzenie płuc i opłucnej (zrosty opłucnowe, uszkodzenia tkanki płucnej, ubytki tkanki płucnej, ciała obce itp.) ppkt a) bez niewydolności oddechowej;
- 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu zgodnie z pkt 99a rozporządzenia, tj. złamanie łopatki ppkt a) wygojone złamanie łopatki z nieznacznym przemieszczeniem bez większych zaburzeń funkcji kończyny;
- 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu zgodnie z pkt 94a rozporządzenia, tj. urazowe zespoły korzonkowe (bólów, ruchowe, czuciowe lub mieszane).

Uraz powodujący wymienione obrażenia jest bardzo bolesny. Znaczne dolegliwości bólowe mogą się utrzymywać przez okres od kilkunastu do kilkudziesięciu dni, a czasami nawet dłużej. Po tym okresie dolegliwości bólowe uległy zmniejszeniu. Dolegliwości bólowe o mniejszym natężeniu utrzymywały się od 4 do 6 tygodni i okresowo mogły utrzymywać się do dzisiaj, szczególnie jeśli chodzi o kręgosłup szyjny i łopatkę. Nie ma szansy na całkowity powrót powoda do zdrowia. Po wypisaniu ze szpitala (...) potrzebował pomocy osób trzecich w wymiarze od 4 do 6 godzin dziennie przez okres 4-6 tygodni, a potem przez okres 1-2 miesięcy w wymiarze 1-2 godzin dziennie np. przy przygotowywaniu posiłków czy sprzątanu i robieniu zakupów. W chwili obecnej powód nie wymaga już opieki osób trzecich. Dotychczasowe leczenie ortopedyczne przyniosło dobry efekt terapeutyczny, jest zakończone. Nie zachodzi też podejrzenie pojawienia się innych następstw ortopedycznych w przyszłości. Rokowanie jest dobre.

W badaniu neuropsychologicznym stwierdzono u powoda zaburzenia potwierdzające zmiany organiczne w mózgu w postaci osłabienia koncentracji i przerzutności uwagi, a także bezpośredniej pamięci werbalnej i wzrokowej, wzmoczonej męczliwości przy wykonywaniu zadań, zmniejszenia plastyczności procesów intelektualnych oraz obniżenia fluencji słownej. Konsekwencją tychże zmian, zmniejszeniem ogólnej wydolności oraz zmian w codziennym funkcjonowaniu są objawy emocjonalne. Zaburzenia te utrudniają codzienne funkcjonowanie i z tego powodu powód jest leczony psychiatrycznie. Opisywany przy przyjęciu do szpitala dobry stan powoda nie wyklucza zmian pourazowych, jakie mogły powstać w mózgu, gdyż w takiej sytuacji zachowanie pacjenta może być nieadekwatne. To samo dotyczy też wypisu ze szpitala, gdzie wskazano, iż M. F. jest „nieco bezkrytyczny”, co może wynikać ze szczególnej sytuacji, w jakiej się znalazł, który można określić jako „szok po wypadku”. Mogło to być także również konsekwencją wstrząśnienia mózgu po przebytych urazie głowy.

Z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością można stwierdzić, iż w wyniku wypadku M. F. doznał m.in. złamania podstawy czaszki, w tym kości potylicznej i ciemieniowej lewej z konsekwencją powstania na skutek tego urazu obszarów krwotocznych tkanki mózgowej tylnego dołu czaszki i rozległego urazu aksonalnego DAI w przedniej części mózgu u podstawy płatów czołowych i skroniowego lewego, z następowym rozwojem zmian ubytkowych mózgu z komponentą powstania blizny glejowej wskutek procesów naprawczych tkanki mózgowej. W mechanizmie przebytego w zdarzeniu z dnia 29 października 2009 roku urazu o typie smagnięcia biczem M. F. doznał najpewniej pourazowej wypukliny na poziomie C6/C7, której pogłębiający się stopień nasilenia można obserwować w badaniach MR szyjnego odcinka kręgosłupa wykonanych u powoda na przestrzeni wielu lat (tj. od 2009 do 2015 roku). Obraz badania mózgu z dnia 27 października 2009 roku nie wskazuje wprost na obecność wyraźnych zmian pourazowych w tkance mózgowej powstałych przed wypadku z dnia 27 października 2009 roku, natomiast wskazuje na niemal 100% prawdopodobieństwo powstania tychże zmian pourazowych kości i mózgu właśnie w wyniku i na skutek wypadku z dnia 27 października 2009 roku.

Powód w wyniku zdarzenia drogowego z dnia 27 października 2009 roku doznał urazu czaszkowo - mózgowego m.in. w postaci złamania podstawy czaszki, w tym kości potylicznej i ciemieniowej lewej z konsekwencjami opisanymi przez biegłego radiologa oraz pourazowej wypukliny na poziomie C6/C7 co doprowadziło do zmian funkcjonowania (...) pod postacią opisywanych przez neuropsychologa zaburzeń skutkujących 30% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu

w zakresie punktu 9c. Rokowania w zakresie uszkodzenia (...) są bardzo ostrożne i niepewne. Niewykluczone, że opisywane obecnie zmiany mogą się powiększać i nasilać.

W pełni odpłatna stawka za usługi (...) w Ł. w okresie od lipca 2009 roku do dnia 30 czerwca 2013 roku wynosiła 9,50 zł/h.

Dnia 11 stycznia 2010 roku Prokuratura Rejonowa w Zgierzu umorzyła postępowanie w sprawie wypadku drogowego z dnia 27 października 2009 roku wobec niestwierdzenia przestępstwa.

Przed wypadkiem z dnia 27 października 2009 roku M. F. „żył bardzo szybko”. Prowadził własną działalność gospodarczą, a dodatkowo dorabiał sobie jako kurier. Aktualnie powód nigdzie nie pracuje. Pozostaje pod opieką neurologa i psychiatry. Wciąż ma problem z wymową, odczuwa bezwład kolan, dolegliwości bólowe w klatce, bóle głowy oraz kręgosłupa. Po wypadku budził się w nocy, miał stany lękowe, był nerwowy i pobudzony. Powód mieszka z rodzicami, którzy mu pomagają. Czuje, że jest dla nich ciężarem. M. F. ma orzeczony lekki stopień niepełnosprawności.

Oceniając zgromadzony materiał dowodowy, Sąd Rejonowy w Zgierzu oparł się na opinii biegłego sądowego ds. rekonstrukcji wypadków Z. G. (1), albowiem pierwsza opinia wydana przez biegłego K. K. nie wskazała jednoznacznej przyczyny zdarzenia z udziałem powoda. Biegły ten przyjął bowiem dwie różne, prawdopodobne w jego ocenie wersje przebiegu zdarzenia w zależności od ustaleń poczynionych ostatecznie na podstawie zeznań świadka D. R. bądź zeznań kierującego pojazdem ciężarowym. Tymczasem biegły Z. G. (1), biorąc pod uwagę ślady zabezpieczone na miejscu zdarzenia i dane dotyczące pojazdów uczestniczących w zdarzeniu, w tym prędkości obu pojazdów, wykonał symulacje przebiegu wypadku w odniesieniu do sprzecznych wersji świadków. W ten sposób stwierdził, że wersja przebiegu zdarzenia prezentowana przez H. W. nie pokrywa się z dowodami rzeczowymi ujawnionymi w postępowaniu karnym. Biegły ustalił, iż analiza przeprowadzona w programie (...) wskazuje, że kierujący zestawem ciężarowym podjął manewr wyprzedzania w chwili, kiedy kierujący pojazdem O. rozpoczął już manewr skrętu w lewo i na tej podstawie doszedł do wniosku, iż powód nie miał technicznych możliwości zauważenia wykonywanego przez drugiego kierującego manewru. Ponadto biegły Z. G. (1) – wobec dwóch sprzecznych wersji zdarzenia wskazywanych przez świadków – nie poprzestał na ocenie osobowych źródeł dowodowych, lecz w swojej opinii oparł się przede wszystkim na rzeczowym materiale dowodowym, w tym na zabezpieczonych na miejscu zdarzenia śladach konfrontując je z zeznaniami świadków, które to dowody pozwalały na poczynienie ustaleń w sposób całkowicie bezstronny, niezależny od woli stron, czy zdeformowanych w pamięci świadków spostrzeżeń. Konstatając w ocenie Sądu I instancji to biegły Z. G. (1) w sposób rzeczowy, logiczny i konsekwentny dokonał rekonstrukcji wypadku i dlatego też to wnioski z jego opinii w pełni podzielił.

W konsekwencji Sąd pierwszej instancji nie dał wiary zeznaniom świadka H. W. kierującego pojazdem ciężarowym, którego twierdzenia nie pokrywały się z materiałem zgromadzonym w toku postępowania karnego, jak również z ustaleniami biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków czy też naoczego świadka zdarzenia D. R.. Na rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji nie miało też wpływu wcześniejsze umorzenie postępowania karnego w przedmiocie opisanego wypadku drogowego, gdyż sąd orzekający w niniejszej sprawie nie był związany tym rozstrzygnięciem stosownie do treści art. 11 k.p.c.

Stan zdrowia M. F. oraz uszczerbek na jego zdrowiu powstały na skutek wypadku z dnia 27 października 2009 roku Sąd pierwszej instancji ustalił w oparciu o opinie biegłych sądowych z zakresu ortopedii, neurologii, neuropsychologii oraz radiologii, przy czym opinie trzech ostatnich specjalistów były ze sobą powiązane oraz stanowiły podstawę do oceny uszczerbku na skutek odniesionego przez powoda urazu głowy. Wszystkie złożone do akt sprawy opinie w ocenie Sądu pierwszej instancji były logiczne, konsekwentne i zostały wydane przez osoby niewątpliwie dysponujące wiedzą specjalną. Sąd pierwszej instancji oceniając opinie podkreślił, że biegły ortopeda określając trwały uszczerbek na zdrowiu powoda m.in. na poziomie 8% (według pkt 10a rozporządzenia) zastrzegł, iż dopuszcza możliwość określenia innego (wyższego) uszczerbku przez biegłego neurologa, zaś ten określił trwały uszczerbek neurologiczny na zdrowiu powoda na poziomie aż 30%. Z tego też względu Sąd pierwszej instancji opinię biegłego z zakresu ortopedii uzupełnił w powyższym zakresie opinią biegłego neurologa nie znajdując podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii

innego biegłego ortopedy, bowiem opinia złożona w niniejszej sprawie była jasna, logiczna i spójna. Samo przy tym niezadowolenie strony procesu z treści wydanej opinii nie uzasadniało dopuszczenia kolejnego dowodu z opinii innego biegłego.

Powyższe skutkowało przyjęciem przez Sąd pierwszej instancji, iż uszczerbek na zdrowiu powoda określony przez biegłych sądowych łącznie na poziomie 65% w całości jest wynikiem wypadku z dnia 27 października 2009 roku. Dokonując tego ustalenia Sąd pierwszej instancji miał na względzie w szczególności opinię biegłego z zakresu radiologii, który wskazał, że wniosek taki graniczy niemal z pewnością i który wyjaśnił, iż na przedstawionych mu zdjęciach z 2009 roku nie stwierdził wcześniejszych uszkodzeń mózgu. Dodatkowo wskazać należy, że powód, mimo udziału w wypadku w 1997 roku, do chwili zdarzenia objętego niniejszym pozwem nie miał większych problemów ze zdrowiem, był aktywny zarówno zawodowo, jak i towarzysko, zatem wypadek z 1997 roku nie wywarł na niego negatywnego skutku.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd pierwszej instancji uznał, iż powództwo w przeważającej mierze zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego były w przedmiotowej sprawie przepisy regulujące odpowiedzialność cywilną posiadacza i kierowcy z tytułu czynów niedozwolonych – art. 436 § 2 k.c. oraz ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity – Dz. U. z 2019 roku, poz. 2214 ze zm.). Stosownie do art. 123 pkt 1 przywołanej wyżej ustawy, Biuro odpowiada za szkody będące następstwem wypadków, które miały miejsce na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe są sygnatariuszami Porozumienia Wielostronnego. Zgodnie zaś z art. 19 ust. 3 ustawy, poszkodowany może dochodzić roszczeń bezpośrednio od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w przypadkach, o których mowa w art. 123.

Pozwany nie kwestionował swej legitymacji biernej, natomiast Sąd pierwszej instancji uznał, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na winę kierującego za spowodowanie wypadku z udziałem, bowiem jak wynika z opinii biegłego sądowego – kierujący zestawem ciężarowym popełnił błąd w taktyce jazdy, podejmując manewr wyprzedzania już w chwili, gdy kierujący samochodem marki O. (...) rozpoczął manewr skrętu w lewo. W. H. nie zachował zatem szczególnej ostrożności wymaganej przy wykonywaniu manewru wyprzedzania, co doprowadziło do zderzenia się pojazdów.

W konsekwencji Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwane Biuro ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 27 października 2009 roku.

Stosownie do art. 444 § 1 zd. 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powoda zadośćuczynienie. Sąd pierwszej instancji miał na względzie, iż na skutek wypadku z dnia 27 października 2009 roku powód doznał urazu głowy ze złamaniem kości potylicznej prawej i stłuczeniem mózgu, złamania żeber od 1 do 7, stłuczenia płuca lewego, złamania łopatki lewej oraz wyrostka barkowego łopatki, urazu kręgosłupa szyjnego z powstaniem przepukliny na wysokości C6/C7 i zespołem bólowym, potłuczenia ogólnego, zaburzeń węchu i smaku. Złamanie kości potylicznej i ciemieniowej lewej skutkowało powstaniem obszarów krwotocznych tkanki mózgowej tylnego dołu czaszki i rozległego urazu aksonalnego DAI u podstawy płatów czołowych i skroniowego lewego mózgu, z następowym rozwojem zmian ubytkowych mózgu z komponentą powstania blizny glejowej/glizy – na skutek procesów naprawczych tkanki mózgowej. Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi w niniejszej sprawie aż 65%, zaś M. F. nie ma szans na powrót do sprawności sprzed wypadku. Powód do dnia dzisiejszego boryka się ze skutkami wypadku w życiu codziennym, zarówno w sferze zdrowia fizycznego jak i psychicznego, pozostaje pod opieką psychiatry i neurologa.

Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, iż – wbrew wskazaniom biegłego neurologa – uprawnień do obsługi wózków widłowych nie uzyskał M. F., a jego syn. Powód po wypadku całkowicie zmienił swe życie – nie prowadzi działalności gospodarczej, nie pracuje, mieszka z rodzicami, którzy pomagają mu w życiu codziennym, a przez to powód czuje, że

jest dla nich ciężarem. Jego życie skupia się teraz na prostych czynnościach życia codziennego i do chwili obecnej nie powrócił do stanu zdrowia sprzed wypadku i nigdy już do stanu tego nie powróci.

Wobec powyższego Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 200 000 zł uznając, że kwota ta rekompensuje krzywdy powoda, iż nie jest kwotą wygórowaną.

Stosownie do art. 322 k.p.c. przy przyjęciu, iż poszkodowany, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, może domagać się na podstawie art. 444 § 1 k.c. odszkodowania z tytułu kosztów opieki sprawowanej nad nim przez osoby bliskie Sąd I instancji przyznał też powodowi odszkodowanie z tego tytułu. Sąd Rejonowy przyjął, iż powód po wypadku wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze 4 - 6 godzin dziennie przez okres 4 – 6 tygodni, a potem przez okres 1 – 2 miesięcy w wymiarze 1 – 2 godzin dziennie. Biorąc zatem pod uwagę pomocniczo stawki obowiązujące w (...) Komitecie Pomocy (...) [(5 godzin x 35 x 9,50 zł) + (1,5 godziny x 45 dni x 9,50 zł)], stosownie do art. 322 k.p.c., na rzecz powoda zasądził dochodzoną kwotę 2 303 zł.

O obowiązku zapłaty odsetek Sąd a quo orzekł na podstawie art. 481 k.c., zasądzając odsetki od dnia wyrokowania i oddalając żądanie zapłaty odsetek w pozostałym zakresie, zaznaczając, iż niniejszy proces nie był procesem łatwym, a biorąc pod uwagę fakt wcześniejszego umorzenia postępowania karnego Biuro miało podstawy by sądzić, iż nie ponosi odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 27 października 2009 roku. Dodatkowo Sąd I instancji miał również na względzie, że dopiero druga opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków pozwoliła na odtworzenie przebiegu zdarzenia i ustalenie osoby sprawcy oraz nieoczywisty zakres urazów powoda, albowiem powód w 1997 roku doznał innego urazu i dopiero wydanie opinii biegłych różnych specjalności na potrzeby niniejszego procesu pozwoliło poczynić odpowiednie ustalenia w tym zakresie. Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, iż terminem początkowym naliczania odsetek za opóźnienie powinien być dzień wyrokowania.

Sąd pierwszej instancji oddalił także żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość wskazując, iż z opinii biegłego ortopedy nie wynikało, ażeby w przyszłości mogły ujawnić się nowe, nieznane obecnie skutki wypadku, a biegły neurolog jedynie wskazał, że istniejące już zmiany funkcjonowania ośrodkowego układu nerwowego mogą się nasilać. W tej sytuacji zdaniem Sądu I instancji zgodnie z aktualnie obowiązującym przepisem art. 442¹ § 3 k.c. powód będzie mógł dochodzić kolejnych roszczeń, o ile powstaną on w przyszłości, w ciągu trzech lat od chwili, gdy dowie się o „nowej” szkodzi.

O kosztach Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 100 zd. drugie k.p.c. obciążając w całości kosztami pozwanego i zasądzając na rzecz powoda kwotę 2 400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika.

Jako, że Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Zgierzu poniósł tymczasowo koszty postępowania w łącznej wysokości 21 326,86 zł, na które złożyła się opłata sądowa w kwocie 10 116,00 zł oraz wydatki w łącznej kwocie 11 210,86 zł to na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c., nakazał pobrać tę kwotę od pozwanego, jako strony, która przegrała sprawę praktycznie w całości.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W., zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 24.06.2021 r. w części, to jest w zakresie pkt 1 i 3 wyroku.

Pozwany podniósł zarzut prawa materialnego przedawnienia roszczenia z jednoczesnym wskazaniem naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 442¹ par. 1 k.c. polegające na jego nie zastosowaniu w sprawie gdy w toku postępowania strona powodowa nie zainicjowała postępowania ukierunkowanego na stwierdzenie przez Sąd Rejonowy popełnienia przestępstwa przez kierującego pojazdem M. W. H. oraz naruszenie (...) par. 2 k.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy w toku postępowania nie stwierdzono popełnienia przez kierującego pojazdem M. W. H. przestępstwa w dniu 27.10.2009 a samo postępowanie prowadzone w sprawie zostało umorzone - co doprowadziło do zasądzenia na rzecz powoda roszczeń przedawnionych;

a nadto, zarzucił przedmiotowemu wyrokowi naruszenie prawa procesowego w postaci:

- art. 233 par. 1 k.p.c. polegające na:

a) dowolnej a nie swobodnej, niezgodnej z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania ocenie zeznań kierującego pojazdem M., które ocenione w sposób całościowy jednoznacznie wskazywały iż to powód był wyłącznie winnym powstania wypadku z dnia 27.10.2009 r. przy jednoczesnym daniu wiary w całości zeznaniom świadka D. R., którego wiedza co do okoliczności i przebiegu wypadku ujawniona została dopiero w toku niniejszego postępowania, a nadto z pominięciem okoliczności, iż powód ze świadkiem znali się przed wypadkiem - co miało wpływ na wynik postępowania;

b) dowolnej, stroniczej i nie pogłębionej analizie zeznań świadka W. H., dokonanej z uwzględnieniem kryteriów dla oceny zeznań nieistotnych w postaci „chęci uniknięcia odpowiedzialności karnej” i sprzeczności zeznań świadka z „materiałem zebrany w toku postępowania karnego” w sytuacji, gdy świadek W. H. nie został nawet postawiony w stan oskarżenia a postępowanie w sprawie wypadku z dnia 27.10.2009 r. zostało umorzone a ponadto, zeznania świadka były spójne z materiałem dowodowym zebrany w toku postępowania karnego co skutkowało uznaniem powoda za innego spowodowania wypadku z dnia 27.10.2009 r. - co miało wpływ na wynik postępowania i bezpodstawne pominięcie rzeczowych, spójnych i koherentnych z materiałem dowodowym zebrany w postępowaniu karnym zeznań świadka H.;

c) dowolnej a nie swobodnej, niezgodnej z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania ocenie opinii biegłego Z. G. (1) polegającej na pominięciu przy ocenie przebiegu zdarzenia opisanego przez biegłego w opinii uzupełniającej z dnia 16.02.2016 r. okoliczności z których wynika, iż aby doszło do przemieszczenia pojazdu wieloczołowego jakim był pojazd M. z prawego pasa na pas lewy przy prędkości ok. 70 - 80 km/h pojazd ten musi dysponować odcinkiem ok. 60 do 80 metrów, a prawidłowe zasygnalizowanie manewru skrętu w lewo przez kierującego pojazdem O. powoda winno mieć miejsce ok. 40 metrów przed miejscem skrętu co w połączeniu z brakiem wytrącenia pojazdu wieloczołowego z toru ruchu winno prowadzić do wniosku, iż kierujący pojazdem M. rozpoczął manewr wyprzedzania zanim nastąpiła ewentualna sygnalizacja przez powoda skrętu w lewo - co miało wpływ na wynik postępowania;

d) dowolnej a nie swobodnej, niezgodnej z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania ocenie materiału dowodowego odnoszącego się do urazów powoda i skutków wypadku z dnia 27.10.2009 r. który to materiał dowodowy był przez powoda udostępniany poszczególnym biegłym w sposób niejednolity a nadto z pominięciem pozwanego, co miało wpływ na wynik postępowania dowodowego, wydane w sprawie opinie biegłych jak również na ustalenie rozmiaru krzywdy powoda.

- art. 321 par. 1 k.p.c. w zw. z art. 17 pkt 4 k.p.c. polegające na orzeczeniu przez Sąd Rejonowy ponad żądanie, które ze względu na postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 26.01.2021 r. wydane w sprawie I C 89/21, ograniczone zostało do roszczenia objętego jedynie pozwem w sprawie wniesionym, co miało wpływ na wynik postępowania i zasądzenie na rzecz powoda świadczeń, nie będących przedmiotem sporu;

jak również naruszenie prawa materialnego w postaci:

- art. 436 par. 2 k.c. w zw. z art 822 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż sprawcą wypadku z dnia 27.10.2009 r. jest kierujący pojazdem M. W. H., gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego winna prowadzić do ustalenie, iż zachowanie kierującego pojazdem M. nie pozostaje w związku z wypadkiem a co za tym idzie, nie ponosi on winy za jego powstanie oraz skutki;

- art. 436 par. 2 k.c. w zw. z art 822 k.c. i w zw. z art. 445 par. 1 k.c. polegające na zasądzeniu a rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości rażąco niewspółmiernej do rozmiaru jego krzywdy wynikającej ze zdarzenia z dnia 27.10.2009 r., a nadto poprzez zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia od pozwanego który za skutki wypadku - tak jak kierujący pojazdem M. - nie odpowiada;

- art. 436 par. 2 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i w zw. z art. 444 par. 1 i 2 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania i renty od pozwanego który za skutki wypadku - tak jak kierujący pojazdem M. - nie odpowiada;

W związku z powyższym pozwany wniósł o:

- zmianę wyroku w punkcie 1. a) i 1. b) poprzez oddalenie powództwa w całości;

- zmianę wyroku w punkcie 1. c). poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem I instancji według norm przepisanych;

- zmianę punktu 3. wyroku poprzez obciążenie powoda kosztami procesu w całości;

oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, obejmujących uiszczoną przez pozwanego opłatę od apelacji oraz koszty zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest nieuzasadniona i podlega oddaleniu.

Stan faktyczny ustalony przez Sąd pierwszej instancji jest prawidłowy. Sąd Okręgowy podziela wszelkie szczegółowe ustalenia i wnioski Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne. Właściwa jest również ocena prawna, Sąd Odwoławczy nie znajduje podstaw do jej zakwestionowania, ani też do dokonywania odmiennych ustaleń w zakresie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia i odszkodowania.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów prawa procesowego, to za całkowicie bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wskazać bowiem należy, że przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów jest w zupełności poprawna i dokonana, wbrew stanowisku skarżącego, bez naruszenia wymogów przewidzianych w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. Za trafny uznać należy bowiem pogląd wyrażany tak w orzecznictwie Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 stycznia 2012 r. I ACa 1482/11). Takiego zarzutu nie można zaś postawić i nie czyni tego skutecznie, w świetle wyżej wskazanych kryteriów skarżący, dokonanej przez Sąd Rejonowy ocenie dowodów zebranych w sprawie niniejszej.

Na wstępie należy podkreślić, iż ocena dowodów oraz wnioski końcowe przedstawione przez Prokuraturę Rejonową w Zgierzu postępowaniu przygotowawczym w sprawie 3 Ds. 1691/09 w postanowieniu o umorzeniu śledztwa nie mogły w żadnym stopniu determinować oceny dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie. Jak już zostało wyżej wskazane przy ocenie dowodów sąd cywilny obligują jedynie zasady wskazane w treści art. 233 k.p.c., nie wiążą go natomiast oceny, wnioski i ustalenia w zakresie przeprowadzonych dowodów wyrażone w decyzjach, czy też orzeczeniach innych organów bądź sądów (za wyjątkiem ustaleń w wyroku skazującym – art. 11 k.p.c.) – dla oceny dowodów nie miał więc żadnego znaczenia fakt, iż śledztwo w przedmiocie wypadku drogowego z dnia 27.10.2009 roku w S., w którym brały udział samochody O. (...) kierowany przez powoda i M. z naczępą kierowany przez W. H. tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. zostało umorzone. Tym samym Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie

prawkłowo samodzielnie przeprowadził postępowanie dowodowe odtwarzające przebieg zdarzenia drogowego z dnia 27.10.2009 roku i jego skutki, niewątpliwie znacznie przy tym poszerzając materiał dowodowy w sprawie i dokonując jego wszechstronniejszej analizy niż miało to miejsce w wyżej wskazanym śledztwie.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy przeprowadził dowód z zeznań naocznego świadka zdarzenia D. R., który dokonał zgłoszenia tego wypadku pod nr 112, a który mimo tego nie został ustalony i przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym. Należy przy tym zauważyć, iż ów świadek składając zeznania nie mógł wiedzieć o awarii rejestratora zgłoszeń nr 112 (pismo k. 70), albowiem w tym zakresie informację uzyskano dopiero 4 miesiące po złożeniu przez niego zeznań. Trudno natomiast zakładać, aby świadek w tym zakresie podawał nieprawdę co do okoliczności, co do której powszechnie wiadomo, że może być szybko i w łatwy sposób zweryfikowana. Trafnie Sąd Rejonowy podniósł, iż za wiarygodnością świadka przemawiały wnioski opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych – inż. Z. G. (1), spójne ze spostrzeżeniami świadka, przy czym wywiedzione w oparciu o rzeczowy materiał dowody tj. ustalone ślady powypadkowe w protokole policyjnym z miejsca zdarzenia, szkicu miejsca zdarzenia, w ekspertyzie powypadkowej pojazdu marki O. (...) i jego zdjęć oraz po dokonaniu własnych oględzin miejsca zdarzenia. Wbrew zarzutom skarżącego wiarygodności świadka nie przeczyły też wnioski z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych K. K., który nie wykluczył przebiegu uznając za prawdopodobną zarówno wersję zdarzeń opisaną przez świadka D. R. jak i przez kierującego ciągnikiem siodłowym M. z naczepą W. H.. Świadek ponadto opisywał zdarzenia, które miały miejsce przed jego pojazdem na prostym odcinku drogi, którą się poruszał, a więc w polu widzenia, który miał przecież obowiązek obserwować. Z pewnością przy powyższych ustaleniach nie jest okolicznością dyskwalifikującą wiarygodność zeznań świadka D. R. zarówno fakt, iż znał on powoda „z widzenia”, jeśli mieszkali w tej samej, niezbyt dużej miejscowości, a wypadek miał miejsce w pobliżu miejsca ich zamieszkania, jak i zeznania świadka W. H., który przecież w sposób istotny był zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy, z uwagi na możliwość poniesienia odpowiedzialności karnej, na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji.

Tym samym, z przyczyn wskazanych powyżej, Sąd Rejonowy nie naruszył też zasady swobodnej oceny dowodów dokonując ustaleń z pominięciem przebiegu zdarzenia opisanego w zeznaniach W. H.. Za powyższym świadczy też fakt, iż świadek przekazał organom ścigania zapisy z tachografu wyłącznie odnośnie czasu pracy kierowcy bez diagramu dotyczącego prędkości w funkcji czasu, przy czym niewątpliwie świadek jako zawodowy kierowca z prawie 20-letnim stażem był przecież biegły w obsłudze tachografu. Dodatkowo należy też podkreślić, iż wbrew twierdzeniom skarżącego, możliwość poniesienia odpowiedzialności karnej za spowodowanie wypadku drogowego w których poważne obrażenia odniósł inny uczestnik, jest wiedzą powszechną nie tylko w Polsce lecz w całej Europie i z pewnością świadek W. H. był i jest jej świadomy.

Brak jest też okoliczności, które sprzeciwiałyby oparciu się przy ustaleniach faktycznych na wnioskach opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych inż. Z. G.. Biegły w sposób wyczerpujący wyjaśnił swoje stanowisko, podkreślił, iż jego opinia opierała się przede wszystkim na rzeczowym materiale dowodowym, który wskazywał, iż kierujący samochodem ciężarowym był w początkowej fazie zmiany pasa ruchu, co wynika z zabezpieczonych śladów – śladów rycia i żłobienia w połączeniu ze śladami deformacji w pojeździe O. (...) i powypadkowego położenia pojazdów, który wykluczał wersję przebiegu zdarzeń podaną przez W. H.. Skarżący nie wskazywał przy tym błędnych założeń w opinii, podstaw metodologicznych, niejasności czy też nielogicznych wniosków, jedynie usilnie forsując korzystną dla siebie wersję zdarzeń, której w żaden sposób nie uzasadnił w apelacji na tle podważanej opinii biegłego. Należy podkreślić, iż ocena opinii biegłego rządzi się innymi regułami, niż ocena zeznań świadków czy stron. Dowód z opinii biegłego jest dowodem o specyficznym charakterze o tyle, że służyć powinien w procesie cywilnym dowodzeniu takich faktów, których stwierdzenie wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. Ocenie więc dowodu z opinii biegłego podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność i spójność wywodu i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego, których to okoliczności skarżący nie podważał.

Podsumowując wskazać należy, iż omówione wyżej zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zmierzały jedynie do zaprezentowanie odmiennej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie z której odmienny przebieg wypadku drogowego. Należy jednak zauważyć, iż ocena dowodów należy do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z

dowodów tych można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez Sąd I instancji, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dodać również trzeba, iż nie zachodzi sprzeczność ustaleń sądu z zebrany materiał dowodowy w sytuacji, gdy jest on diametralnie sprzeczny, a ustalenia sądu są zgodne z tą częścią materiału dowodowego, którą sąd uznał za wiarygodną, odmawiając wiarygodności pozostałej części materiału dowodowego. W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia pozwanego przedstawione w apelacji są jedynie wyrazem własnej oceny dowodów i własnej wersji przebiegu wypadku i oceny jego skutków, korzystnej dla siebie, ale oderwanej od rozważań Sądu pierwszej instancji.

Z kolei zarzut pozwanego związany z dowolną a nie swobodną, niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oceną materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy odnoszącą się do urazów powoda i skutków wypadku z dnia 27.10.2009 r. który to materiał dowodowy był przez powoda udostępniany poszczególnym biegłym w sposób niejednolity a nadto z pominięciem pozwanego, co miało wpływ na wynik postępowania dowodowego, wydane w sprawie opinie biegłych jak również na ustalenie rozmiaru krzywdy powoda nie może zostać uwzględniony, gdyż kwestia sposobu udostępniania akt biegłym z naruszeniem praw strony, czy też sposobu gromadzenia dowodów do wydania opinii przez biegłego radiologa nie stanowi naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., może ewentualnie stanowić naruszenie innych przepisów prawa procesowego, których to skarżący nie wskazał.

Sąd Okręgowy za bezzasadny uznał też zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 17 pkt 4 k.p.c. polegający na orzeczeniu przez Sąd Rejonowy ponad żądanie, które ze względu na postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 26.01.2021 r. wydane w sprawie I C 89/21, ograniczone zostało do roszczenia objętego jedynie pozwem w sprawie wniesionym, co miało wpływ na wynik postępowania i zasądzenie na rzecz powoda świadczeń, nie będących przedmiotem sporu.

Wbrew twierdzeniom skarżącego przywołany art. 321 § 1 k.p.c. stanowi wyłącznie wyraz zasady dyspozycyjności stron, a zatem na gruncie prawa procesowego swobody stron w zakresie rozporządzania uprawnieniami o charakterze procesowym. Jej obowiązywanie oznacza, że sąd nie może orzekać o tym, czego strona nie zażądała w piśmie inicjującym postępowanie, ani wychodzić poza zgłoszone przez nią żądanie, a więc rozstrzygać o tym, czego pod osąd nie przedstawiła (O. M. Piaskowska [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2021, art. 321). Granice przedmiotu sporu – i orzekania – są wyznaczone zatem żądaniem powoda zgłoszonym w pozwie oraz w jego uzasadnieniu, które jednakże, na podstawie art. 193 k.p.c. mogą zostać zmienione w piśmie procesowym w toku postępowania, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie w piśmie z dnia 9 grudnia 2020 roku. Na zakres żądania powodu w żadnej mierze nie może wpływać orzeczenie sądu, w tym wydane w dniu 26 stycznia 2021 roku przez Sąd Okręgowy w Łodzi pod sygnaturą I C 89/21, które odnosi się jedynie do oceny właściwości rzeczowej sądu, a nie do zakresu żądania powoda. Jeśli więc powód w piśmie z dnia 9 grudnia 2020 roku rozszerzył swoje żądania do kwoty 200 000 zł z tytułu zadośćuczynienia i kwoty 2 303 zł z tytułu odszkodowania, to Sąd Rejonowy orzekając w tym przedmiocie nie wyszedł poza zakres objęty żądaniem powoda, nie naruszył art. 321 § 1 k.p.c.

Nieskutecznym okazał się także zarzut naruszenia art. 436 par. 2 k.c. w zw. z art. 822 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż sprawcą wypadku z dnia 27.10.2009 r. jest kierujący pojazdem M. W. H.. Powyższa konstatacja jest pochodną ustaleń faktycznych, uznanych przez Sąd Okręgowy za prawidłowe, w świetle wyżej poczynionych rozważań. Odpowiedzialność z art. 436 § 2 k.c. przewiduje odejście od zasady ryzyka i powrót do zasad ogólnych (czyli do zasady winy) w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji oraz w przypadku przewozu z grzeszności. W przedmiotowej sprawie niewątpliwie doszło do zderzenia się pojazdów pozostających w ruchu, co oznaczało, iż sprawca wypadku (a w przedmiotowej sprawie pozwany na mocy art. 19 ust. 3 w zw. z art. 123 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych) ponosi odpowiedzialność, gdy jego zachowanie powodujące szkodę było zawinione.

Tymczasem w przedmiotowej sprawie z ustaleń faktycznych wynika, iż w dniu 27.10.2009 kierujący (...) poruszając się w kierunku Z. po drodze krajowej nr (...) w miejscowości S. rozpoczął manewr wyprzedzania pojazdu marki O. (...)

w momencie, gdy ten sygnalizował zamiar zmiany kierunku jazdy w lewo do posesji położonej przy wskazanej drodze. Tym samym naruszył przepisy ustawy z dnia 20 czerwca 1997 Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. - Dz.U. z 2005 r., nr 108, poz. 908) – art. 24 ust. 1 pkt 1 - zgodnie z którym kierujący pojazdem jest obowiązany przed wyprzedzaniem upewnić się w szczególności, czy kierujący, jadący przed nim na tym samym pasie ruchu, nie zasygnalizował zamiaru wyprzedzania innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu, co w ostatecznym rozrachunku doprowadziło do wypadku – uderzenia w lewy bok pojazdu powoda. W tej sytuacji zachowanie sprawcy wypadku W. H. było zawinione, co w przedmiotowej sprawie skutkowało odpowiedzialnością pozwanego za skutki tego zdarzenia.

W świetle ustalonej odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 436 § 2 k.c. Sąd Rejonowy nie naruszył też przepisów art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości rażąco niewspółmiernej do rozmiaru jego krzywdy i art. 444 § 1 i 2 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania z tytułu kosztów opieki sprawowanej przez osoby najbliższe.

Zgodnie z utrwaloną już linią orzecniczą określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który - przeprowadzając w sposób bezpośredni postępowanie dowodowe - może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy, a korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70, OSNCP 1971 Nr 3, poz.53). Powyższy pogląd, ukształtowany na gruncie postępowania rewizyjnego, nie stracił na aktualności pod rządem przepisów o postępowaniu apelacyjnym, aczkolwiek winien być stosowany z uwzględnieniem roli sądu drugiej instancji jako sądu rozpoznającego sprawę po raz drugi jako sąd merytoryczny, w granicach apelacji. Oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia jako „odpowiedniej”, sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzanych w analogicznych przypadkach. Natomiast korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jawi się ono jako niewspółmiernie nieodpowiednie w stosunku do rozmiaru krzywdy. Ustawa nie formułuje przy tym czynników, jakimi winien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia. Podstawowe znaczenie ma oczywiście rozmiar krzywdy, sąd winien rozpatrzyć więc wszelkie czynniki, które mogą przełożyć się na zwiększenie lub zmniejszenie jej rozmiaru.

W orzecnictwie przyjęło się, że o wysokości przyznanego zadośćuczynienia decydują zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy prawidłowo rozważył powyższe okoliczności wskazując na szeroki zakres obrażeń odniesionych przez powoda na skutek wypadku w postaci urazu głowy ze złamaniem kości potylicznej i stłuczeniem mózgu, złamaniem żeber od 1 do 7, stłuczeniem płuca lewego, złamania łopatki lewej oraz wyrostka barkowego łopatki, urazu kręgosłupa szyjnego z powstaniem przepukliny na wysokości C6/C7 i zespołem bólowym, potłuczenia ogólnego, zaburzeń węchu i smaku. Dodatkowo złamanie kości potylicznej skutkowało powstaniem u powoda obszarów krwotocznych tkanki mózgowej tylnego dołu czaszki i rozległego urazu aksonalnego DAI u podstawy płatów czołowych i skroniowego lewego mózgu, z następowym rozwojem zmian ubytkowych mózgu z komponentą powstania blizny glejowej na skutek procesów naprawczych tkanki mózgowej, co niewątpliwie zwiększało zakres krzywdy powoda w świetle odniesionych przez niego obrażeń, co należy podkreślić bardzo bolesnych. Także czas trwania cierpień u powoda zwiększał istotnie rozmiar krzywdy – poza bowiem długotrwałym leczeniem powoda do dnia dzisiejszego nie doszedł on do pełni zdrowia zarówno psychicznego jak i fizycznego pozostając pod opieką psychiatry i neurologa. U powoda stwierdzono osłabienie koncentracji, przerzutność uwagi, zmiany w bezpośredniej pamięci werbalnej i wzrokowej, wzmózoną męczliwość przy wykonywaniu zadań, zmniejszenie plastyczności procesów intelektualnych oraz obniżenie fluencji słownej, co spowodowało całkowitą zmianę w życiu powoda – z osoby samodzielnej, aktywnej zawodowo stał się osobą skupiającą się na prostych czynnościach życia codziennego przez ostatnie 10 lat życia, nie pracującą, korzystającą z pomocy rodziców, z którymi nadal mieszka. Dodatkowo należy podkreślić, iż powód aktualnie nie ma już szans na powrót do stanu zdrowia sprzed wypadku. Powyższy obraz rozmiaru krzywdy powoda uzupełnia niewątpliwie procentowy rozmiar uszczerbku w zdrowiu

powoda, którego łączna wysokość wyniosła 65%. W tej sytuacji przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 200 000 zł koreluje z ustalonym przez Sąd pierwszej instancji rozmiarem krzywdy, nie zostało ustalone w wysokości rażąco niewspółmiernej do rozmiaru tej krzywdy.

W świetle ustalonej odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 436 § 2 k.c. Sąd Rejonowy nie naruszył też przepisów art. 444 § 1 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania z tytułu kosztów opieki sprawowanej przez osoby bliskie. Także i w tym przypadku zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą poszkodowany, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, może domagać się na podstawie art. 444 § 1 k.c. odszkodowania z tytułu kosztów opieki sprawowanej nad nim nieodpłatnie przez osoby bliskie. Legitymacja czynna w zakresie żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu, niezależnie od tego, kto sprawuje opiekę nad nim (osoba bliska np. żona lub inna osoba). Szkodą przy kosztach opieki innych osób jest sama konieczność zapewnienia opieki, nie jest konieczne, aby poszkodowany rzeczywiście opłacił koszty tej opieki, stanowią one bowiem element należnego odszkodowania nawet jeśli opieka była sprawowana nieodpłatnie przez członków rodziny. Zgodnie z powyższym zasadna jest teza, że nie ma znaczenia, kto sprawuje opiekę nad poszkodowanym, jeżeli taka opieka jest konieczna. Nie ma znaczenia również to, czy taka opieka była faktycznie wykonywana oraz czy poszkodowany poniósł jej koszty - istotny jest sam fakt legitymacji poszkodowanego do żądania zwrotu takich kosztów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 lutego 2021 roku, I ACa 1192/19, Lex nr 3166301).

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy ustalił potrzebę sprawowania opieki nad powodem i jej rozmiar w oparciu o opinie biegłego ortopedy, oszacował wysokość jej kosztów w oparciu o stawki obowiązujące w (...) Komitecie Pomocy (...) i w oparciu o powyższe ustalenia zasądził tytułem odszkodowania na rzecz powoda kwotę 2303 zł tym samym prawidłowo stosując art. 444 § 1 k.c. Z tych też względów i powyższy zarzut pozwanego okazał się niezasadny.

Sąd Okręgowy nie podziela też stanowiska skarżącego w przedmiocie naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 442¹ § 1 k.c. albowiem w przedmiotowej sprawie ma zastosowanie art. 442¹ § 2 k.c. Przepis art. 442¹ § 2 k.c. przewiduje dłuższy termin przedawnienia roszczeń z deliktu, jeżeli szkoda jest wynikiem zbrodni lub występku. W sytuacji, w której w postępowaniu karnym nie stwierdzono popełnienia przestępstwa, sąd cywilny jest uprawniony do dokonania własnej oceny, czy popełnione zostało przestępstwo. Stwierdzenie przez sąd cywilny, że popełnione zostało przestępstwo, wymaga dokonania własnych ustaleń dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa według zasad przewidzianych w prawie karnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2008 r., III CSK 193/08, Lex nr 487538).

Z dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych w sposób jednoznaczny wynika, iż prowadzący samochód ciężarowy marki M. H. takiego przestępstwa się dopuścił – w dniu 27 października 2009 roku naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym podejmując się manewru wyprzedzania pojazdu marki O. (...) prowadzonego przez powoda w sytuacji, gdy ten zasygnalizował zmianę kierunku jazdy. Na skutek powyższego manewru W. H. uderzył swoim pojazdem w lewy bok pojazdu O. (...) powodując u powoda uszczerbek w zdrowiu w postaci długotrwałej choroby realnie zagrażającej jego życiu, co odpowiada znamionom czynu zabronionego z art. 177 § 2 k.k. Zachowanie W. H. było przy tym niewątpliwie zawinione, a skutki wypadku - rozmiar obrażeń odniesionych przez powoda w sposób jednoznaczny wskazują na społeczną szkodliwość tego czynu, co również wynika z ustaleń Sądu Rejonowego. Fakt, iż Sąd pierwszej instancji nie podsumował dokonanych ustaleń wskazując wprost na fakt, iż szkoda powoda wynikała z występku, wynikał jedynie z tej przyczyny, iż pozwany nie podnosił zarzutu przedawnienia w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, także po rozszerzeniu powództwa. Jednakże zgodnie z treścią art. 442¹ § 2 k.c. jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, to roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, co w przedmiotowej sprawie oznacza, iż żadne z roszczeń powoda nie uległo jeszcze przedawnieniu.

Mając na uwadze powyższe, należało dojść do wniosku, iż wydane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie jest prawidłowe, co musiało na podstawie art. 385 k.p.c. skutkować oddaleniem w całości apelacji strony pozwanej.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu i zasądził od przegrywającego spór skarżącego na rzecz powoda kwotę 5 400 zł. Na kwotę tą złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powoda, ustalone stosownie do § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800).